

Sezon urlopowy - jak ustrzec się przed bankrutującym biurem podróży?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 25, lipiec 2012 00:00

Bernadeta Skóbel

Odśłony: 2299

Sezon urlopowy trwa. Niestety ostatnie trzy tygodnie przyniosły upadek trzech biur podróży. W telewizji usłyszałam dowcip, że najlepszym organizatorem wycieczek (bo gwarantujących powrót do domu) jest Urząd Marszałkowski w Poznaniu. Dłuższy urlop ma się z reguły jeden raz w roku, a odzyskanie wszystkich pieniędzy za nieudany urlop jest praktycznie niemożliwe. Jak zatem sprawdzić przed wakacjami biuro podróży, w którym zamierzamy wykupić wycieczkę aby ustrzec się przed przykrą niespodzianką? Podstawowym narzędziem jest Internet a informację o biurze, z którego usług zamierzamy skorzystać warto sprawdzić w kilku miejscach.

Po pierwsze warto wejść na stronę internetową Centralnej Ewidencji Organizatorów Turystyki i Pośredników Turystycznych (www.turystyka.gov.pl) i sprawdzić czy po pierwsze podmiot jest zarejestrowany (brak rejestracji oznacza, że podmiot działa nielegalnie), jaka jest wysokość sumy gwarancyjnej (wartość ubezpieczenia lub gwarancji bankowej) na wypadek upadłości, oraz kiedy podmiot powstał. Jeżeli biuro rozpoczęło dopiero działalność a oferuje bardzo tanie wycieczki powinien to być sygnał ostrzegawczy.

Po drugie warto wejść na stronę Polskiej Izby Turystyki (<http://pit.org.pl/>) i sprawdzić czy biuro, w którym zamierzamy wybrać się na wakacje jest zrzeszone w Izbie. Oczywiście członkostwo w Izbie nie jest obowiązkiem niemniej jednak może świadczyć o tym, że podmiot prowadzący działalność turystyczną nie zamierza szybko zniknąć z rynku. Warunkiem przyjęcia do Polskiej Izby Turystyki jest prowadzenie działalności gospodarczej przez co najmniej jeden rok, złożenie kserokopii dokumentów stwierdzających podstawę prawną działalności, wypełnienie i złożenie ankiety członka/kandydata PIT, pisemna rekomendacja dwóch członków PIT potwierdzona podpisem i pieczętą, pozytywna opinia Rady Wojewódzkiego Oddziału PIT, a w przypadku gdy PIT nie posiada swojego oddziału w danym województwie, deklaracje opiniuje Biuro Wykonawcze PIT z siedzibą w Warszawie, oraz złożenie deklaracji członkowskiej i wpłacenie składki wpisowej.

Warto sprawdzić czy podmiot uczestniczy w akcji Rzetelna Firma prowadzonej pod patronatem Krajowego Rejestru Długów. Na stronie www.katalog.rzetelnafirma.pl bezpłatnie można sprawdzić czy na dzień złożenia zapytania podmiot figuruje w Krajowym Rejestrze Długów. Oczywiście brak informacji o figurowaniu w rejestrze nie oznacza, że kondycja biura podróży jest dobra oraz, że nie posiada ono długów. Ale informacja o tym, że takie zadłużenie zostało zarejestrowane powinna być jednoznacznym sygnałem do rezygnacji z usług takiego podmiotu – kto nie reguluje zobowiązań wobec swoich kontrahentów tym bardziej nie będzie przejmował się swoimi klientami.

Zestawienie oferowanej ceny do oczekiwanego standardu usług. W wysokim sezonie (czerwiec, lipiec, sierpień wrzesień) rosną ceny usług turystycznych i są zawsze wyższe niż w pozostałych miesiącach roku. Cena poniżej 2 tys. zł od osoby na 8-dniowy pobyt w 4-gwiazdkowym hotelu z opcją all inclusive, z przelotem powinna każdego zastanowić. Jeżeli w innych biurach podróży znajdziemy ofertę na takich samych warunkach ale dużo droższą może to oznaczać, że koszt wyjazdu jest niedoszacowany przez biuro podróży. Największe biuro turystyczne w Polsce w 2011 r., które oferuje wycieczki za ceny zwykle nieco wyższe niż konkurencja, osiągnęło obrót ok. 1 mld złotych, zysk wyniósł ok. 25 milionów – co daje stopę zwrotu na poziomie zaledwie 2,5%. Należy się zastanowić zatem ile biuro może zarobić oferując dużo tańsze wycieczki – prawdopodobnie takie biuro pracuje na stratę a nie na zysk.

Poszukanie informacji i opinii o biurze podróży w aktykułach w Internecie. Nie chodzi mi tutaj o sprawdzenie opinii klientów czy byli zadowoleni z hotelu, wyżywienia obsługi rezydenta itp., ale o poszukanie informacji na temat sytuacji finansowej biura. Przykładowo o fatalnej sytuacji SkyClubu oraz

Sezon urlopowy - jak ustrzec się przed bankrutującym biurem podróży?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 25, lipiec 2012 00:00

Bernadeta Skóbel

Odsłony: 2299

jej marki Triady pisano już w 2011 r., w lutym 2012 r. eksperci z branży szacowali wartość rynkową tej firmy na 0 zł (źródło: artykuł zamieszczony na stronie <http://travel-fan.pl/news/ile-sa-warte-najwieksze-biura-podrozy-w-polsce/>). Niestety szal na last minute spowodował, że większość poszkodowanych przez to biuro (zapewne wielu z nich to byli wieloletni klienci) nie pokusiła się sprawdzenie tych informacji.

Niezależnie od wszystkiego przed wyjazdem warto sprawdzić jakie są możliwości powrotu do kraju na własną rękę (z większości dużych miast Europy można po prostu kupić bilet autobusowy i wrócić do domu) oraz nie wybierać się na wakacje zagraniczne jeżeli nie ma się środków finansowych na wypadek nieoczekiwanych zdarzeń (choćby na opłacenie noclegu i wyżywienia jeżeli hotelarz, który również został poszkodowany przez biuro, w którym wykupiliśmy wycieczkę, chce nas wyrzucić z pokoju). Jeżeli nie mamy gotówki to takim zabezpieczeniem jest np. rodzina, z którą możemy umówić się, że przeleje na nasz rachunek bankowy odpowiednie środki pieniężne, gdyby zdarzyło się coś nieoczekiwanego.

Bernadeta Skóbel